

**Recenzja rozprawy doktorskiej diakona mgr. lic. Andrzeja Lwowskiego**  
***Teologia modlitwy chrześcijańskiej w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI***  
**(Katowice 2021, komputeropis, ss. 240)**

Działając na podstawie Uchwały nr 9/2020 Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z dnia 20 X 2020 r. w sprawie wyznaczenia recenzentów w przewodzie doktorskim Pana mgr. lic. Andrzeja Lwowskiego (dziedzina nauk teologicznych, dyscyplina: nauki teologiczne) przedstawiam niniejszą recenzję jego rozprawy doktorskiej pt. *Teologia modlitwy chrześcijańskiej w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI*, której promotorem jest ks. prof. dr hab. Jerzy Szymik. Recenzja będzie złożona z kilku punktów: Struktura rozprawy doktorskiej i jej ocena (1), Merytoryczna zawartość poszczególnych części rozprawy doktorskiej (2), Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej jako całości (3), Ocena redakcji i języka rozprawy doktorskiej (4), Wniosek końcowy zawierający rekomendację o wydaniu rozprawy drukiem oraz wniosek formalny o jej wyróżnienie (5).

**1. Struktura rozprawy doktorskiej i jej ocena**

**A. Struktura rozprawy doktorskiej**

Rozprawa doktorska składa się z następujących zwartych części: spisu treści (s. 3-5), wykazu skrótów (s. 6-7), bibliografii (s. 8-19), wstępu (s. 20-40), Prologu: Teologia modlitwy jako chrystologia modlitwy (s. 41-56), Rozdziału I: Teologiczne podstawy modlitwy chrześcijańskiej (s. 57-113), Rozdziału II: Teologiczne zasady modlitwy chrześcijańskiej (s. 114-169), Rozdziału III: Teologiczne formy modlitwy chrześcijańskiej (s. 170-231) i zakończenia (s. 232-240).

O strukturze Bibliografii będzie mowa w punkcie 2. B.

Wstęp rozprawy składa się z 12 punktów, które są odznaczone przez numerację kolejnymi liczbami arabskimi.

Prolog, noszący tytuł „Teologia modlitwy jako chrystologia modlitwy” posiada 4 następujące punkty: a. Dialog z Ojcem jako centrum życia Jezusa, b. Doświadczenie synostwa

jako rdzeń modlitwy Jezusa, c. Śmierć na krzyżu jako akt modlitewny, d. Modlitwa chrześcijańska jako owoc Wcielenia i Paschy Chrystusa.

Rozdział I („Teologiczne podstawy modlitwy chrześcijańskiej”) posiada następujące elementy: wstęp (s. 57-60) i 2 główne paragrafy: Bóg Jezusa Chrystusa (s. 60-86), Człowiek w świetle Trójcy Świętej (s. 86-110). Paragraf 1 (Bóg Jezusa Chrystusa) posiada 3 podparagrafy: Bóg objawiający swe imię. Aspekty paterologiczne; Bóg z nami. Aspekty chrystologiczne; Bóg ukryty. Aspekty pneumatologiczne. Paragraf 2 (Człowiek w świetle Trójcy Świętej) posiada 3 podparagrafy: Człowiek w świetle Stwórcy; Człowiek w świetle Odkupiciela; Człowiek w świetle Parakleta. Każdy z podparagrafów posiada po 3 punkty. Rozdział zwieńczony jest podsumowaniem (s. 110-113).

Rozdział II („Teologiczne zasady modlitwy chrześcijańskiej”) posiada następujące elementy: wstęp (s. 114-115) i 3 główne paragrafy: 1. Punkty wyjścia (s. 115-134) zawierający 3 podparagrafy (Wiara a modlitwa chrześcijańska, Nawrócenie inicjujące modlitwę, Zasada cielesności na modlitwie), 2. Dynamika modlitwy (s. 134-151) zawierający 3 podparagrafy (Nadzieja a modlitwa chrześcijańska, Szkoła modlitwy chrześcijańskiej, Walka modlitwy chrześcijańskiej), 3. Owoce modlitwy (s. 151-169) zawierający 3 podparagrafy (Miłość a modlitwa chrześcijańska, Zjednoczenie z Bogiem, Zjednoczenie z braćmi). Rozdział zwieńczony jest podsumowaniem (s. 166-169).

Rozdział III („Teologiczne formy modlitwy chrześcijańskiej”) posiada następujące elementy: wstęp (s. 170-171) i 2 główne paragrafy: 1. Modlitwy prywatne (s. 171-201) zawierający 3 podparagrafy (Treść modlitw prywatnych, Biblijne zakorzenienie modlitwy chrześcijańskiej, Formy modlitw prywatnych), 2. Modlitwy liturgiczne (s. 201-229) zawierający 3 podparagrafy (Teologia liturgii, Czasoprzestrzenne zakorzenienie liturgii, Eucharystia – sakramentalna modlitwa przemian). Każdy z podparagrafów ma po 3 punkty, Rozdział zwieńczony jest podsumowaniem (s. 229-231).

Zakończenie nie posiada wewnętrznego podziału.

## **B. Ocena struktury rozprawy doktorskiej**

Rozprawa posiada wszystkie elementy, które wymagane są od naukowych prac dyplomowych, a także monografii naukowych. Ich układ i wewnętrzna struktura jest prawidłowa, logiczna i przejrzysta.

Nie można jednak poprzestać na tych uwagach, bowiem recenzowana rozprawa wyróżnia się swą strukturą od wielu innych.

Po pierwsze, wyróżnia się ona przede wszystkim wielopoziomową harmonią swej struktury. Wstęp rozprawy składa się z 12 punktów, które są odznaczone przez numerację

kolejnymi liczbami arabskimi, a każdy punkt wstępu poświęcony jest jednemu zagadnieniu introdukcyjnemu, co bardzo ułatwia zrozumienie koncepcji rozprawy. Ten zabieg świadczy o tym, że Autorowi zależało, by czytelnik został rzeczowo wprowadzony do poruszanej tematyki. Czy liczba 12 „wyszła” przypadkowo, czy jest to celowy zabieg Autora? Być może to przypadek, lecz bardzo szczęśliwy i wymowny. Wiadomo, jakie znaczenie ma ta liczba w chrześcijaństwie. Dwunastu to nade wszystko najbliżsi świadkowie tajemnicy i modlitwy Jezusa. Oprócz tego wiadomo, że dla J. Ratzingera/Benedykta XVI szczególnie w Symbolu wiary – a jeden z pierwszych symboli: rzymski, składał się właśnie z 12 zdań – Kościół wypowiedział istotę swej wiary i chrześcijańskiego rozumienia rzeczywistości. Symbol wiary jest dla Ratzingera kluczem hermeneutycznym chrześcijaństwa.

Warto zauważyć specyficzny wzorec konstrukcji wszystkich rozdziałów rozprawy. Rozdział I składa się z 2 paragrafów. Pierwszy z nich mówi o Bogu w relacjach między Nim a człowiekiem, a drugi traktuje o rozumieniu człowieka w świetle Trójjedynego Boga. Każdy z tych paragrafów posiada 3 podparagrafy, a każdy z podparagrafów posiada po 3 punkty. Zatem Rozdział I posiada strukturę podwójnego tryptyku „rozdzielającego się” wewnątrz na coraz mniejsze tryptyki (albo strukturę dwóch „równoległych” tryptyków „rozdzielających się” wewnątrz na coraz mniejsze tryptyki; wiadomo, jakie znaczenie ma dla chrześcijaństwa liczba 3 i głęboko teologiczna konstrukcja tryptyku). Rozdział III ma taką samą strukturę, jak Rozdział I. O ile w Rozdziale I Autor pisze „równolegle” i w zespoleniu o Bogu i człowieku, o tyle w Rozdziale III omawia „równolegle” i w zespoleniu modlitwy prywatne i modlitwy liturgiczne. Rozdział II posiada nieco inną strukturę. Posiada 3 paragrafy, a każdy z nich ma po 3 podparagrafy. Problematyka każdego paragrafu „obraca się” (niemal dosłownie) wokół jednej z 3 cnót teologicznych: wiary, nadziei i miłości. Czy Autor (który w swej rozprawie wyraźnie mówi o centralnym znaczeniu Rozdziału II) celowo wyeksponował tę centralność także odpowiednią konstrukcją rozdziałów, czy wyszło tak przypadkiem?

Jakakolwiek byłyby odpowiedzi na to pytanie, to trzeba przyznać, że w strukturze rozprawy widoczna jest wirtuozeria artysty i/lub precyzja, prostota i piękno myśli inżynierskiej. Struktura rozprawy ma bezpośredni związek z merytoryczną jej warstwą, która dotyczy bardzo ważnego tematu dla J. Ratzingera/Benedykta XVI i rozproszonego w całej jego twórczości. Jeśli Autor zbudował taką właśnie harmonijną strukturę, to oznacza, że zna całość myśli J. Ratzingera/Benedykta XVI, że dobrze nad nią „zapanował” i gwarantuje, że czytelnik chcący zapoznać się z teologią modlitwy chrześcijańskiej J. Ratzingera/Benedykta XVI nie wejdzie z maczetą w głąb gęstej puszczy w dowolnym miejscu (nawiązuję tu do metafory użytej przez J. Ratzingera: „Drogę prowadzącą przez gęstą puszczy hipotez możemy znaleźć, pod warunkiem

że – uzbrojeni w maczetę – nie wejdziemy do niej w dowolnym punkcie. Gdybyśmy tak postąpili, uwikłalibyśmy się w niemające końca zmagania z różnymi teoriami i na koniec zagubilibyśmy się w ich sprzecznościach. Zamiast tego trzeba koniecznie najpierw ogarnąć wzrokiem całość. Jeśli się ma w zasięgu wzroku większy teren, to można także znaleźć kierunki” – J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VIII/1: *Kościół – znak wśród narodów. Pisma eklezjologiczne i ekumeniczne*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Wiesław Szymona, Lublin: Wydawnictwo KUL 2013, s. 202).

Po drugie, zasadniczy korpus rozprawy, po jej wstępie, inicjuje Prolog zatytułowany „Teologia modlitwy jako chrystologia modlitwy”. Rzadko się zdarza w rozprawach doktorskich umieszczanie prologu – z pewnością dlatego, by uniknąć zarzutu o dwóch a nie jednym wstępie. Jednak w tym przypadku prolog jest całkowicie uzasadniony. Chodzi bowiem o to, by faktycznie czytelnik nie wchodził z maczetą w głąb gęstej puszczy w dowolnym miejscu – żeby wszedł „w miejscu” Prologu i zobaczył istotę rzeczy. Istotą bowiem rzeczy dla J. Ratzingera/Benedykta XVI, i to każdej rzeczy w chrześcijaństwie, także modlitwy, oraz istotą chrześcijaństwa jest Jezus Chrystus. Istotą chrześcijaństwa jest dla J. Ratzingera/Benedykta XVI to, że pewien historyczny człowiek jest dosłownie Synem Bożym. A to zmienia wszystko. Zmienia „metodę” dojścia do rozumienia Boga i człowieka, i Jezusa Chrystusa. Bóg, człowiek i Jezus Chrystus to dla J. Ratzingera/Benedykta XVI nie monady, zamknięte w sobie całości (samoistne byty), które można ujmować i zrozumieć *in se*. Wyjaśnia to następująco: „Podczas gdy filozofia grecka odniesienie do drugiego uznaje wyłącznie za brak i tym samym za formę umniejszenia niesamodzielnego bytu, to wiara chrześcijańska w relacyjności i odniesieniu do drugiego dostrzegła pełnię. Najdoskonalsze jest to, co jest najbardziej otwarte. Chrystusa możemy rozumieć nie z perspektywy ściśle określonego, zamkniętego w sobie człowieka i ściśle określonego, zamkniętego w sobie Boga; Boga i człowieka możemy zrozumieć z perspektywy Chrystusa, w którym Bóg i człowiek są wzajemnie dla siebie całkowicie otwarci” (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. VI/2: *Jezus z Nazaretu. Studia o chrystologii*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Wiesław Szymona. Lublin: Wydawnictwo KUL 2015, s. 774).

## **2. Merytoryczna zawartość poszczególnych części rozprawy doktorskiej**

### **A. Bibliografia**

Bibliografia (s. 8-19) zawiera na początku wykaz kilku dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła i nauki Kościoła. Jej zasadniczy korpus jest podzielony na 3 części: Źródła (s. 8-15), Opracowania dotyczące postaci i teologii J. Ratzingera/Benedykta XVI oraz wstępy, przedmowy i wprowadzenia do jego publikacji (s. 15-17) i Literatura pomocnicza (s.

17-19). Punkt I (Źródła) jest wewnętrznie podzielony na nauczanie Benedykta XVI (tu też jest wewnętrzny podział na: encykliki, adhortacje, orędzia; przemówienia i homilie; katechezy i przemówienia podczas audiencji generalnych; rozważania poprzedzające modlitwę „Anioł Pański” lub „Regina Caeli”; listy; publikacje papieża emeryta) oraz pisma Josepha Ratzingera.

Jest to podział uzasadniony i logiczny. Należy pochwalić Autora za precyzyjne wyodrębnienie poszczególnych części bibliografii. Dobór poszczególnych elementów bibliografii, czyli konkretnych tekstów, został przez Autora wyjaśniony we wstępie do rozprawy. Zapis bibliografii jest prawidłowy.

## **B. Wstęp**

Wstęp składa się z 12 punktów, które – jak już wspomniano – są odznaczone przez numerację kolejnymi liczbami arabskimi.

Punkt 1 to ogólne wprowadzenie do istotnego znaczenia zagadnienia modlitwy i modlitwy chrześcijańskiej.

Punkt 2 to wstępne wyjaśnienie tytułu rozprawy oraz wyjaśnienie znaczenia kilku słów użytych w tytule. Tu pojawia się Benedykta XVI krótka definicja modlitwy chrześcijańskiej: to modlitwa, „której nas nauczył Jezus i której nadal uczy nas Kościół” (s. 23).

Punkt 3 to wyjaśnienie terminu „teologia modlitwy”.

Punkt 4 to uzasadnienie oryginalności teologii modlitwy J. Ratzingera/Benedykta XVI. Autor słusznie pisze, że „bohater” rozprawy uznawany jest za jednego z najwybitniejszych teologów XX wieku, i że – co też jest słuszne – „mało kto przedstawiał Josepha Ratzingera/Benedykta XVI jako człowieka modlitwy” (s. 25). Autor przytacza mało znany fakt, że to właśnie modlitwa uratowała życie jego ojca i być może całej rodziny z jego życiem włącznie (s. 27). Autor przypomina, że Benedykt XVI poprowadził swego rodzaju szkołę modlitwy (cykl katechez papieskich od 4 V 2011 r. do 3 X 2012 r.).

Punkt 5 to wykazanie, że praktycznie opublikowane są wszystkie pisma J. Ratzingera/Benedykta XVI.

Punkt 6 to sformułowanie problemu badawczego w formie pytań: jaka jest teologia modlitwy JR/B16? Czy jest ona oryginalna? Jeśli tak, to co stanowi o jej oryginalności? Autor „wzmacnia” rangę problemu badawczego słusznie stwierdzając, że komentatorzy myśli J. Ratzingera/Benedykta XVI nie poświęcili wiele uwagi tematowi modlitwy, bo nie napisał on o niej odrębnej monografii. Autor zapowiada także, że w punkcie wyjścia obiera tezę/kierunek swego promotora, że teologia modlitwy J. Ratzingera/Benedykta XVI to przede wszystkim chrystologia modlitwy.

Punkt 7 to sformułowanie celu badań i hipotezy badawczej. Celem badań jest rekonstrukcja rdzenia papieskiego nauczania (teologii) na temat modlitwy chrześcijańskiej. Hipoteza badawcza polega na tym, że J. Ratzinger/Benedykt XVI zbudował teologię modlitwy, która nie jest „opresyjna”, niczego nie narzuca, lecz sugeruje kierunki czerpiąc z bogactwa Tradycji Kościoła.

W mojej ocenie można było pominąć zagadnienie tzw. hipotezy badawczej i poprzestać na określeniu celu badań, który notabene został opisany precyzyjnie. Wątek o hipotezie badawczej „spłaszczył” szeroki „zamach” Autora, który zawarł w sformułowaniu celu rozprawy. Autor wykazał w niej o wiele więcej cech teologii modlitwy J. Ratzingera/Benedykta XVI niż tylko brak „opresyjności” i proponowanie kierunków zakorzenionych w Tradycji Kościoła.

Punkt 8 zawiera trzy przyczyny, które skłoniły Autora do podjęcia tematu: kryzys modlitwy, poszukiwanie modlitwy i jej „wzorców”, uzupełnienie braku w opracowaniach teologii J. Ratzingera/Benedykta XVI. Autor wskazuje też walor praktyczny swej pracy: praktyczna pomoc dla wspólnot chrześcijańskich jako szkół modlitwy.

Punkt 9 dotyczy „metodologii” pracy. Autor ogólnie stwierdził, że zasadniczo będzie stosował metodę teologii dogmatycznej (a nie innej teologii). Objął też konkretne działania naukowo-badawcze, które mają go doprowadzić do celu. Píše, że najpierw dokonana będzie analiza kluczowych tekstów J. Ratzingera/Benedykta XVI poświęconych modlitwie, że będzie ona uzupełniona dodatkowymi tekstami źródłowymi, że potem dokona interpretacji tekstów źródłowych w celu systematyzacji teologii modlitwy J. Ratzingera/Benedykta XVI. Stwierdza też, że istnieje konieczność przyjęcia już od początku procesu naukowo-badawczego jasnego klucza hermeneutycznego, i że wstępna intuicja podpowiada mu, że jest nim chrystologia modlitwy.

W mojej ocenie ten punkt („metodologiczny”) Autor mógłby skorygować. Zasadniczo jest on poprawny. Najważniejsze jest w nim to, że Autor scharakteryzował poszczególne kroki naukowo-badawcze, które wykonał. Właśnie: wykonał czy planuje wykonać? Czasami bowiem Autor píše o czynnościach naukowych w czasie przyszłym. Chyba dobrze wprowadzać w kwestiach metodologicznych jasność. Wiadomo, że Autor wykonał (w czasie przeszłym) szereg czynności naukotwórczych, a rozprawa jest ekspozycją wyników badań ułożoną według określonego klucza.

Punkt 10 obejmuje wskazanie głównych tekstów J. Ratzingera i Benedykta XVI, które będą podstawowymi źródłami dla Autora: t. IV J. Ratzingera *Opera omnia* (zwłaszcza tekst „Teologiczne ugruntowanie modlitwy i liturgii”), t. XI J. Ratzingera *Opera omnia* oraz papieskie katechezy Benedykta XVI pod tytułem „Szkoła modlitwy”.

Punkt 11 to zapowiedź struktury rozprawy.

Punkt 12 traktuje o osobistym związku Autora z tematem rozprawy, który stanowi też motywację do jej podjęcia. Autor „osadził” kwestię modlitwy w swym osobistym życiu i długoletnim doświadczeniu uczestnictwa w życiu wspólnot chrześcijańskich (konkretnych ludzi, w tym własnej rodziny). W tym punkcie Autor przypomina słowa Benedykta XVI, że modlitwa jest „sprawą życia i śmierci”. Tym samym Autor wzmocnił jeszcze rangę swej dysertacji i jej znaczenie.

### **C. Prolog**

Prolog nosi tytuł „Teologia modlitwy jako chrystologia modlitwy” i jest pod względem merytorycznym słusznym punktem wyjścia do całej problematyki modlitwy chrześcijańskiej w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI. Prolog pełni funkcję ogólnej mapy całego zagadnienia, które jest bardzo rozległe, jak „gęsta puszcza”. Prolog składa się z 4 punktów. Tytuł punktu b.: „Doświadczenie synostwa jako rdzeń modlitwy Jezusa” (s. 46-47) budzi merytoryczną wątpliwość, ponieważ według J. Ratzingera Jezus nie tylko miał czy przeżywał doświadczenie synostwa, lecz przede wszystkim bytowo i od samego początku jest Synem, co oczywiście rodzi w konsekwencji i to, że ma doświadczenie synostwa. Mówiąc krótko, Ratzingerowi bardzo zależało na tym, by chrześcijanie nie pojmowali Jezusa jako jednego z tzw. wielkich twórców religii, którzy mieli wyjątkowe doświadczenie religijne. Pisze on wprost, że Jezus jako Syn Ojca praktycznie nie ma żadnych analogii w świecie religii. Oczywiście recenzowana rozprawa w żadnym miejscu nie wykazuje takiego relatywistycznego myślenia, a jej Autor bardzo szybko przechodzi od Jezusowego doświadczenia synostwa do Jego bytowania jako Syn. Można też sugerować Autorowi korektę tytułu punktu d.: „Modlitwa chrześcijańska jako owoc Wcielenia i Paschy Chrystusa”. Może lepiej i adekwatniej dać tytuł „Modlitwa chrześcijańska jako owoc (całego) Misterium Jezusa Chrystusa”? To jednak tylko sugestia.

### **D. Rozdział I**

Rozdział I nosi tytuł „Teologiczne podstawy modlitwy chrześcijańskiej” (s. 57-113). Jego merytoryczna zawartość jest zbudowana na prostym i słusznym założeniu, że filarami modlitwy jest jej przedmiot (Bóg) i jej podmiot (człowiek, ludzie). Przedmiotu modlitwy chrześcijańskiej dotyczy paragraf 1, zatytułowany „Bóg Jezusa Chrystusa” (s. 60-86), posiadający 3 podparagrafy: Bóg objawiający swe imię. Aspekty paterologiczne; Bóg z nami. Aspekty chrystologiczne; Bóg ukryty. Aspekty pneumatologiczne. Problematyki podmiotu modlitwy dotyczy paragraf 2, noszący tytuł „Człowiek w świetle Trójcy Świętej” (s. 86-110), posiadający 3 podparagrafy: Człowiek w świetle Stwórcy; Człowiek w świetle Odkupiciela; Człowiek w świetle Parakleta.

Autorowi w Rozdziale I udało się nie tylko właściwie oddać J. Ratzingera/Benedykta XVI rozumienie Boga i człowieka jako – odpowiednio – przedmiotu i podmiotu modlitwy chrześcijańskiej, lecz nade wszystko udało mu się uwydatnić, że w myśleniu chrześcijańskim i praktyce modlitwy chrześcijańskiej Bóg i człowiek znajdują się w nieustannej łączności. Tym samym Autor wskazał na „podstawę podstaw” modlitwy chrześcijańskiej i jej specyfiki w świecie religii. Jest to całkowicie zgodne z całym teologicznym myśleniem J. Ratzingera. Stwierdził on: „(...) empirycznie nie jest prawdą, że chrześcijanie nie mówią nic szczególnego, co przeciwstawia się czemuś innemu, lecz jedynie to, co ogólne. Chrześcijanie mówią coś bardzo wyjątkowego. Czy inaczej mogliby być *znakiem sprzeciwu* (Łk 2, 34)?” (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. IX/1: *Wiara w Piśmie i Tradycji. Teologiczna nauka o zasadach*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Jarosław Merecki, Lublin: Wydawnictwo KUL 2018, s. 478). I w innym miejscu: „(...) tu dopiero ujawnia się swoistość *chrześcijańskiego* zgorzenia, coś, co by można nazwać chrześcijańskim pozytywizmem, nieusuwalną pozytywnością chrześcijaństwa. Rozumiem przez to, że wiara chrześcijańska nie ma wyłącznie do czynienia – jak by można było przypuszczać, mówiąc o wierze – z tym, co wieczne, a co jako zupełnie odmienne pozostaje poza ludzkim światem i czasem; ma ona raczej do czynienia z Bogiem w historii, z Bogiem jako człowiekiem. Gdy zdaje się ona przerzucać Ci most ponad przepaścią między wiecznością a doczesnością, między tym, co widzialne, i tym, co niewidzialne, gdy pozwala nam się spotkać z Bogiem jako człowiekiem, z Odwiecznym jako doczesnym, jako jednym z nas – ma świadomość tego, że jest Objawieniem” (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzest – Naśladowanie*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Robert Biel, Marzena Górecka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 60). Cały rozdział zakończony jest dobrym podsumowaniem (s. 110-113).

## **E. Rozdział II**

Rozdział II nosi tytuł „Teologiczne zasady modlitwy chrześcijańskiej” (s. 114-169). Jego centralną część stanowią 3 paragrafy. Paragraf 1 to „Punkty wyjścia” (s. 115-134) i obejmuje on 3 podparagrafy: Wiara a modlitwa chrześcijańska (punkty: Wiara umożliwiająca modlitwę; Modlitwa podtrzymująca wiarę), Nawrócenie inicjujące modlitwę (punkty: Fundamentalna zmiana myślenia o modlitwie; „Przewrót kopernikański” na modlitwie), Zasada cielesności na modlitwie (punkty: Ciało wyrażające się w modlitwie; Wspólnotowość na modlitwie). Paragraf 2 to „Dynamika modlitwy” (s. 134-151) i obejmuje on 3 podparagrafy: Nadzieja a modlitwa chrześcijańska (punkty: Nadzieja dynamizująca modlitwę; Modlitwa dająca nadzieję wbrew nadziei), Szkoła modlitwy chrześcijańskiej (punkty: Bóg uczy modlitwy; Chrześcijanin w szkole modlitwy), Walka modlitwy chrześcijańskiej (punkty: Przeciwności na modlitwie;



Wytrwałość prowadząca do oczyszczenia modlitwy). Paragraf 2 to „Owoce modlitwy” (s. 151-169) i obejmuje on 3 podparagrafy: Miłość a modlitwa chrześcijańska (punkty: Miłość wyrażająca się w modlitwie; Modlitwa rozpalająca miłość), Zjednoczenie z Bogiem (punkty: Bóg daje siebie; Radość i wolność dziecka Bożego), Zjednoczenie z braćmi (punkty: Braterstwo chrześcijan; Służba chrześcijan na rzecz bliźnich). Cały rozdział zwieńczony jest dobrym podsumowaniem (s. 166-169).

Merytoryczną konstrukcją Rozdziału II jest wyprowadzanie teologicznych zasad modlitwy chrześcijańskiej w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI z trzech cnót teologicznych. Jest to konstrukcja bardzo słuszna, ponieważ w myśleniu Ratzingera wyraźnie występuje – by tak rzec: teologiczne pryncypium wiara-nadzieja-miłość. Bawarski teolog formułuje to pryncypium w krótkim fragmencie *Wprowadzenia do chrześcijaństwa* (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzest – Naśladowanie*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Robert Biel, Marzena Górecka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 217-218). Głosi ono, oczywiście za św. Pawłem Apostołem, że wiara, nadzieja i miłość są filarami podtrzymującymi chrześcijaństwo. Wynika z tego, że są to filary podtrzymujące także modlitwę chrześcijańską. Autorowi w Rozdziale II udało się pójść właśnie tym torem myślenia Ratzingera. Udało mu się także wykazać „sprzężenie zwrotne”, które zachodzi między modlitwą a każdą z cnót teologicznych.

### **F. Rozdział III**

Rozdział III nosi tytuł „Teologiczne formy modlitwy chrześcijańskiej” (s. 170-231). Jego osi są 2 paragrafy: Modlitwy prywatne (s. 171-201) i Modlitwy liturgiczne (s. 201-229). Każdy z nich ma po 3 podparagrafy, a każdy z podparagrafów ma po 3 punkty. Paragraf „Modlitwy prywatne” ma następujące podparagrafy: Treść modlitw prywatnych (punkty: Modlitwa błagalna; Modlitwa dziękczynna; Modlitwa uwielbienia), Biblijne zakorzenienie modlitwy chrześcijańskiej (punkty: Rozumienie tekstu Pisma Świętego; Modlitwa Słowem Bożym; Biblijna szkoła życia), Formy modlitw prywatnych (punkty: Droga modlitwy osobistej; Modlitwy oparte na pobożności ludowej; Modlitwy wprost ukierunkowane na liturgię). Paragraf „Modlitwy liturgiczne” ma następujące podparagrafy: Teologia liturgii (punkty: Od kultu Starego Testamentu do liturgii w Chrystusie; Historiozbawczy wymiar liturgii; Uprzedzający wymiar liturgii), Czasoprzestrzenne zakorzenienie liturgii (punkty: Żyć tajemnicą Chrystusa w codzienności; Doświadczać liturgii w konkretnym miejscu; Sztuka sakralna jako wyraz zakorzenienia w kulturze), Eucharystia – sakramentalna modlitwa przemian (punkty: Przemiana postaci eucharystycznych. Wymiar uobecnienia ofiary;

Przemiana zgromadzenia w Kościół. Wymiar uczyty; Przemiana świata. Wymiar posłania). Cały rozdział zwieńczony jest dobrym podsumowaniem (s. 229-231).

Autorowi w Rozdziale III udało się przedstawić całe spektrum i bogactwo modlitwy chrześcijańskiej w ujęciu J. Ratzingera/Benedykta XVI. Bardzo dobrze, że w tytule rozdziału zaznaczył on, że chodzi o „teologiczne formy” modlitwy, czyli wydobywanie teologicznej warstwy warunkującej konkretne praktyki, sposoby czy „techniki” modlitwy. Na wysoką ocenę zasługuje część poświęcona Eucharystii. Autorowi udało się „streścić” głębię rozumienia Eucharystii „bohatera” rozprawy.

### **G. Zakończenie**

Zakończenie rozprawy jest jej bardzo dobrym podsumowaniem. Daje się zauważyć, że w zakończeniu Autor faktycznie spogląda na całą podjętą problematykę z perspektywy o wiele bogatszej niż na początku czy w poszczególnych rozdziałach. Autor słusznie pisze, że „każde pokolenie musi wypracowywać swoje sposoby uczenia się trudnej sztuki modlitwy, czerpiąc z tej samej Ewangelii i odwołując się do doświadczeń poprzedników” dodając od razu, że „Pomocą na tej drodze może być dorobek teologiczny Josepha Ratzingera/Benedykta XVI. I taki też jest najgłębszy – a zarazem praktyczny – cel niniejszej dysertacji” (s. 234). To bardzo prawdziwe słowa, które można sformułować tylko w wyniku rzetelnego studium głębokiej teologii, a taką jest teologia J. Ratzingera/Benedykta XVI. Ta teologia zakłada, że nie można nauczyć się modlitwy chrześcijańskiej ćwicząc się tylko w jej warstwie „technicznej”. Można się jej nauczyć tylko wchodząc w jej istotę.

W zakończeniu Autor wyeksponował 4 zasadnicze wnioski (s. 239):

- „Modlitwa chrześcijańska jest w sposób absolutnie istotny związana z osobą Jezusa Chrystusa (...). Bez Niego (poza Nim, obok Niego) przestaje być chrześcijańska”,
- Jej teologicznym fundamentem jest prawda (...). Bez prawdy nie można się dobrze modlić”,
- Jej teologiczne zasady są konsekwencją triady „wiera – nadzieja – miłość”,
- Jej formą jest ostatecznie Eucharystia (...). Ona jest chrystologią życia, podstawą i zasadą, ofiarą i uczcą, dziękczynieniem i przemianą. Spełnieniem”.

Pytanie: czy nie dałoby się tych wniosków sformułować więcej? W moim przekonaniu tak. Merytoryczna dojrzałość rozprawy stanowi dobrą podstawę do tego. Trzeba tylko, by Autor raz jeszcze spojrzął na całość swego dzieła z dystansu. Być może powinien wziąć pod uwagę swe własne słowa z zakończenia („I taki też jest najgłębszy – a zarazem praktyczny – cel niniejszej dysertacji”) i wyprowadzić więcej głębszych i zarazem praktycznych wniosków.

W zakończeniu Autor sformułował delikatną krytykę „bohatera” rozprawy, pisząc „Jednakże pomimo owej spójności i szerokości spojrzenia autorowi dysertacji zabrakło tu

uszczerbowienia nauczania na temat modlitwy charyzmatycznej” (s. 238). Po czym dodał: „kwestia modlitw obecnych w ruchach odnowy nie była obszarem szczególnego zainteresowania bawarskiego teologa” (s. 238). Trudno mi się szerzej odnieść do tego wątku. Być może Autor ma doświadczenie i mocne argumenty, które uprawniają go do takiej oceny. Warto tu jednak przypomnieć, że J. Ratzinger zwracał uwagę na to, że o jakości modlitwy chrześcijańskiej nie decyduje moc ani spektakularność jej przeżywania lub „otoczki”, która jej towarzyszy. Przypominał, że największym darem Ducha jest miłość: prosta, przejrzysta, czysta, bezinteresowna, zdolna do wielu poświęceń, doskonale otwarta i otwierająca innych. Chyba nie można posądzać Ratzingera o nieznajomość czy małą wrażliwość na obecność ruchu charyzmatycznego w Kościele. Napisał on, że gdy w latach 70-tych XX wieku K. Rahner konstatawał o „zastygającym”, „ziębłym” Kościele, to właśnie on (Ratzinger) widział odrodzenie Kościoła dzięki ruchom odnowy charyzmatycznej.

### **3. Merytoryczna ocena rozprawy doktorskiej jako całości**

Recenzowana praca jest bardzo dojrzałą rozprawą doktorską. Jest ona monografią naukową. Podjęła problem niezmiernie ważny, wręcz kluczowy dla chrześcijaństwa i chrześcijan, a jako źródło jej Autor wybrał bodaj najwybitniejszego teologa chrześcijańskiego czasów najnowszych. To wcale nie ułatwiło mu zadania. Było „postawieniem poprzeczki” bardzo wysoko, może nawet najwyżej, jak to obecnie możliwe. Każdy, kto zapoznał się choć raz z twórczością pisarską J. Ratzingera i nauczaniem Benedykta XVI doskonale wie, że jego genialne myśli są obecne wszędzie, we wszystkich tekstach. I jeśli ktoś szuka jego teologii dotyczącej jakiejś ważnej kwestii, to w praktyce musi zapoznać się niemal z całą jego twórczością, którą można z całą odpowiedzialnością określić mianem współczesnej summy chrześcijaństwa (por. K. Kaucha, *„Cóż to jest prawda?”. Argumentacja z prawdy za najwyższą wiarygodnością chrześcijaństwa na kanwie twórczości Josepha Ratzingera*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2020, s. 10).

Nie mam najmniejszych wątpliwości, że Autor recenzowanej rozprawy zapoznał się niemal z całą twórczością J. Ratzingera i nauczaniem Benedykta XVI. Nie tylko zresztą się z nią zapoznał, lecz także gruntownie przestudiował, zrozumiał i właściwie wykorzystał. Świadczy o tym treść rozprawy, która wykazuje się stałą „łącznością” z głównymi kierunkami teologii J. Ratzingera/Benedykta XVI. Jeśli ktoś potrafił napisać m.in.: o „dwóch siłach ciężenia”, którym podlega człowiek (s. 118), „Nie dostrzegają, że sami są w pozycji potrzebujących, a nie sędziów” (s. 119) [według Ratzingera kluczowa jest postawa egzystencjalnej pokory wobec rzeczywistości – w odniesieniu do prawdy jesteśmy żebrakami], prawdziwą modlitwę [i

wszystko, co prawdziwe] inicjuje nawrócenie (s. 120-122), „podstawa jego [chrześcijanina] bytu jest poza światem materialnym” (s. 121), [pytanie o modlitwę] „rozstrzyga, jaki obraz świata uznajemy za prawdziwy – czy jako powstały z przypadku i konieczności, czy też u źródeł istnienia znajdujemy miłość i wolność” (s. 123), „Najwyższa Istota, będąca źródłem wszelkiego bytu, jest równocześnie bytem relacyjnym” (s. 125), „Nikt nie rozwija się sam z siebie, tak jakby zaczynał od zera” (s. 132), „Nadzieja chrześcijańska ma swoje źródło w tym, że Ojciec jest godny zaufania” (s. 136), „całe stworzenie jest w pewnym sensie przypowieścią Boga” (s. 140), „Można powiedzieć, że Bóg jest miłośnikiem procesu” (s. 143), [działanie Boga] „w historii zbawienia, zarówno historii opisanej w Piśmie Świętym, jak i historii zbawienia dokonującej się w naszym życiu osobistym” (s. 155), „Obojętność na potrzeby bliźnich była przez ojców Kościoła nazywana grzechem pogan” (s. 165), „W swojej refleksji [J. Ratzinger] przytacza termin „religia terapeutyczna”, którym Eugen Biser nazywa chrześcijaństwo” (s. 176), „Sensem powstania Pism jest przybliżenie ludziom w ludzkich słowach tajemnicy Boga” (s. 182), „Pismo święte natomiast jest świadectwem Objawienia, ale nie samym Objawieniem, które chociaż odzwierciedla się w słowie, to jednak w nim się nie wyczerpuje” (s. 185), to udowodnił, że gruntownie zna myślenie J. Ratzingera/Benedykta XVI.

Walorami rozprawy godnymi bardzo wysokiej oceny, oprócz wskazanych w poprzednich punktach recenzji, jest jej metodologiczny porządek, jasność, logiczność. Jej merytoryczna wysoka jakość jest widoczna także w jej spójności. Cała rozprawa dotyczy J. Ratzingera/Benedykta XVI teologii modlitwy chrześcijańskiej nie tylko na mocy tytułu, lecz faktycznej zawartości poszczególnych rozdziałów, które dotyczą – kolejno – teologicznych podstaw modlitwy chrześcijańskiej, teologicznych zasad modlitwy chrześcijańskiej i teologicznych form tejże modlitwy. Walorem rozprawy jest jej i doniosły teoretycznie, i użyteczny praktycznie cel. Rozprawa jest realnie naukotwórcza, zapełnia bowiem „białą plamę” jeśli idzie o studia nad teologią J. Ratzingera/Benedykta XVI, i zapełnia w sposób znakomity. Praktycznie może i powinna służyć indywidualnym osobom, wspólnotom, formatorom, którzy są odpowiedzialni za kształtowanie i przekazywanie chrześcijańskiego życia kolejnym pokoleniom. Dla wiary bowiem modlitwa to przecież – jak pisze Benedykt XVI – „sprawa życia i śmierci”.

Jeśli trzeba by wskazać jakieś niedociągnięcia w recenzowanej rozprawie, to byłaby to jedna kwestia. Do s. 103 rozprawy Autor pisze właściwie tylko o modlitwie indywidualnej, a dopiero od s. 103 jest mowa o wspólnotowości modlitwy, że podmiotem modlitwy chrześcijańskiej jest Kościół, i że zawsze modlitwa, nawet indywidualna, jest w łączności z innymi – bliźnimi, wspólnotą, Kościołem. Na s. 103 jest zdanie „przełamujące” indywidualizm

modlitwy: „Rola Parakleta nie ogranicza się wyłącznie do budowania jedności człowieka ze swoim Stwórcą, ale uwrażliwia wierzących na potrzeby braci i prowadzi do pełnej jedności w Ciele Chrystusa”. Jeszcze mocniej brzmi zdanie ze s. 108: „Żaden człowiek nie zaczyna budowania relacji z Bogiem w abstrakcyjnej historycznej pustce, lecz wchodzi w doświadczenie poprzednich pokoleń. Własną unikalną relację ze Stwórcą może przeżywać przez włączenie w to, co zostało mu przekazane przez poprzedników. Środowiskiem, w którym odnajduje doświadczenie przeszłych pokoleń, jest Kościół”.

Jeśli byłaby możliwość lub konieczność dyskusji z Autorem, to postawiłbym mu dwa pytania:

- a). czy i ewentualnie jakie znaczenie dla teologii modlitwy chrześcijańskiej J. Ratzingera/Benedykta XVI mają podstawowe zasady chrześcijaństwa, które J. Ratzinger wymienił we *Wprowadzeniu do chrześcijaństwa* (J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. IV: *Wprowadzenie do chrześcijaństwa. Wyznanie – Chrzest – Naśladowanie*, red. K. Gózdź, M. Górecka, tłum. Robert Biel, Marzena Górecka, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 197-218)?,
- b). czy bardzo trafne sformułowanie „szkoła modlitwy Ratzingera” (s. 230) pochodzi od Autora rozprawy, czy jest od kogoś zaczerpnięte?

#### **4. Ocena redakcji i języka rozprawy doktorskiej**

##### **A. Ocena redakcji rozprawy doktorskiej**

Redakcja całej rozprawy jest prawidłowa i dokładna. Jej walorem jest podawanie przez Autora w przypisach tytułów konkretnych tekstów czy katechez, a nie tylko numeru odpowiedniego tomu i stron. Był to „zabieg” świadomy, o czym Autor napisał na s. 37.

Szkoda, że w spisie treści Autor nie odznaczył podsumowań rozdziałów, które de facto są w rozprawie, a są tylko odznaczone gwiazdkami. Nic nie stoi na przeszkodzie, by nazwać je wprost podsumowaniami i jako takie umieścić w spisie treści. Podobnie, może byłoby lepiej, gdyby w Prologu podsumowanie i wnioski wprost odnoszące się do teologii modlitwy (s. 53-56) zostały opatrzone numeracją i tytułem, bo są tylko odznaczone trzema gwiazdkami.

Są w rozprawie następujące drobne niedopatrzienia redakcyjne: tytuł *Katechizm Kościoła Katolickiego* (s. 147 i 187) nie jest odznaczony ani kursywą, ani cudzysłowem; na s. 58 w przyp. 114 podany został rok wydania artykułu 2104; zamiast „Insegnamenti de Benedetto XVI” (s. 36) powinno być „Insegnamenti di Benedetto XVI”; na s. 124 nastąpił nagły przeskok tekstu do niższego wiersza. Korekty redakcyjnej domaga się zdanie: „Łatwość ferowania oskarżeń przekłada się to na piętnowanie całego społeczeństwa i próby zmiany świata

przemocą” (s. 95). Te niedopatrzona w żadnym razie nie rzutują na bardzo pozytywną ocenę redakcji rozprawy.

### **B. Ocena języka rozprawy doktorskiej**

Język rozprawy jest prawidłowy, dopracowany, w całości teologiczny (jak na rozprawę z teologii i o teologii przystało). Jest precyzyjny i w kilku miejscach bardzo nieszablonowy, nowatorski.

Jest nieco drobnych błędów: często słowo „Sobą” (odnoszące się do Boga) jest pisane chyba niepotrzebnie wielką literą, np. s. 20 („Bóg, stwarzając człowieka, ukierunkował go na relację ze Sobą”), a np. na s. 75 jest małą literą; słowo „Sam” jest wielką literą w środku zdania (s. 96); często przed „niż” jest umieszczony przecinek (np. s. 35); na s. 50 w drugim wierszu od góry zamiast „zbawienne” powinno być „zbawienie”; na s. 60 jest „nie tworzenia” (powinno być łącznie); na s. 70 jest „pełna prawdy”, a powinno być „pełną prawdy”; na s. 85 jest „Ducha świętego”; na s. 118 jest „Przyjęcie wiary jest tak na prawdę zaakceptowaniem Bożej inicjatywy w historii zbawienia”; na s. 167 jest „podkreślał wagę nauczania o wcieleniu Synu Bożego”; na s. 184 jest „papież zwraca [brak: uwagę] na to, że”; na s. 188 jest „nowonarodzony Król”; na s. 194 w bliskich sobie zdaniach raz jest „Maryjny”, a raz „maryjny”; na s. 200 jest „W modlitwa adoracyjnej”; Autor na ogół przyjął pisownię „msza św.”, co jednak można by rozpisac – na pewno należy to uczynić, gdy jest na końcu zdania (s. 222); na s. 226 jest „podkreślał znaczeni ciszy”; na s. 229 jest zdanie: „cała egzystencja chrześcijanina w wyniku zjednoczenia zachodzącego na Eucharystii ma stać [brak: się] Eucharystią”. Te błędy w żadnym razie nie rzutują na bardzo pozytywną ocenę języka rozprawy.

## **5. Wniosek końcowy zawierający rekomendację o wydaniu rozprawy drukiem oraz wniosek formalny o jej wyróżnienie**

### **A. Wniosek końcowy**

Na podstawie tego, co przedstawiłem w niniejszej recenzji stwierdzam, że rozprawa doktorska diakona mgr. lic. Andrzeja Lwowskiego *Teologia modlitwy chrześcijańskiej w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI* spełnia wszystkie wymogi podane w obecnie obowiązującej ustawie *Prawo o szkolnictwie wyższym* w rozdziale 2 (*Stopień doktora*), oddziale 1 (*Nadawanie stopnia doktora*), w Art. 187 (*Rozprawa doktorska*): rozprawę doktorską stanowi monografia naukowa (Art. 187, punkt 3), recenzowana rozprawa doktorska prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w dyscyplinie nauki teologiczne oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej (Art. 187, punkt 1), przedmiotem rozprawy doktorskiej jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (Art. 187, punkt 2).

Zwracam się zatem do Rady Naukowej Instytutu Nauk Teologicznych Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach z wnioskiem o dopuszczenie diakona mgr. lic. Andrzeja Lwowskiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Jednocześnie rekomenduję recenzowaną rozprawę doktorską do wydania drukiem. Jeśli Autor zechce to uczynić, to mógłby wziąć pod uwagę uwagi i sugestie zamieszczone w tejże recenzji.

#### **B. Wniosek formalny o wyróżnienie rozprawy doktorskiej**

Stawiam także wniosek formalny o wyróżnienie recenzowanej rozprawy doktorskiej. Uzasadniając go przypomnę bardzo syntetycznie najważniejsze walory rozprawy. Jest ona bardzo dojrzałą monografią naukową, która wnosi realny wkład w naukę. Ten realny wkład (naukotwórczość) polega na tym, że uzupełnia „białą plamę” w naukowych badaniach nad twórczością najwybitniejszego teologa chrześcijańskiego czasów najnowszych: J. Ratzingera/Benedykta XVI. Autor rozprawy uzupełnił tę „białą plamę” w sposób znakomity, podjął problem bardzo szeroki, złożony i niezmiernie ważny (teoretycznie i praktycznie) dla chrześcijaństwa i chrześcijan. Ponadto rozprawę wyróżnia wysoki metodologiczny porządek, logiczność, jasność i spójność oraz przemyślana, wielopoziomowa harmonia struktury.

Serdecznie gratuluję Autorowi i Promotorowi rozprawy tego wybitnego dzieła.



Ks. dr hab. Krzysztof Kaucha